



Woda w kranach bezpieczna i dobrej jakości

2020-08-11

O wysokiej jakości wody w krakowskich kranach nie trzeba już nikogo przekonywać. Można ją również pić bezpiecznie w czasie pandemii. – Woda badana jest kilkadziesiąt razy dziennie, również w punktach czerpalnych – mówił podczas posiedzenia komisji Ekologii i Ochrony Powietrza Piotr Ziętara, prezes Wodociągów Miasta Krakowa. Wyjaśnił również radnym, jak pandemia wpłynęła na finanse przedsiębiorstwa.

Od początku pandemii, czyli od 12 marca, przedsiębiorstwo postawiło na maksymalne bezpieczeństwo. Jak wyjaśniał radnym Piotr Ziętara największym niebezpieczeństwem dla przedsiębiorstwa nie jest obniżenie jakości produktu, ale zakażenie załogi, która jest bardzo wysoko wyspecjalizowana. Przeszkolenie do pracy w dyspozytorni po studiach inżynierskich trwa dwa lata. Dlatego w głównym laboratorium i dyspozytorni zarządzono izolację jednostki z zakazem wstępu osób z zewnątrz. – Mamy 88 pracowników w reżimie dyspozycji rotacyjnej. W przypadku podejrzenia u któregoś z pracowników zakładu zakażenia COVID-19 cała obsługa zostaje wycofana, pomieszczenia poddawane są procesowi dezynfekcji. Finalnie wprowadzona zostaje nowa ekipa, która zostaje w placówce przez 14 dni na zasadzie regulaminu skoszarowania załogi. Przygotowaliśmy 100 stanowisk z łózkami, wyżywieniem, środkami ochrony osobistej, dostępem do lekarza zakładowego i pomocą psychologiczną – wyjaśnia prezes wodociągów.

Najbardziej narażeni na zakażenie są pracownicy sektora ściekowego. – Ma to związek z pracą w obecności aerozoli ze ścieków. Wyposażyliśmy pracowników w środki ochrony osobistej oraz maseczki spełniające najwyższe normy FFP3. W szczycie taka maseczka ze wszystkimi certyfikatami od polskiego producenta kosztowała nawet 70 złotych netto za sztukę – wyjaśnia prezes Wodociągów Miasta Krakowa.

Spadek na działalności sprzedażowej

W okresie szczytu epidemicznego (marzec, kwiecień) każdego dnia produkcja wody wynosiła 200 tys. m³ wody. W kolejnym etapie epidemii (maj, czerwiec) wodociągi zanotowały spadek do poziomu ok. 160 tys. m³.

- Po raz pierwszy od kilku lat notujemy spadek na działalności sprzedażowej. Sektor usług, który najbardziej ucierpiał w kryzysie spowodowanym epidemią jest odbiorcą blisko 20 proc. ogółu wolumenu dostawy wody i odbioru ścieków. Obecnie prognozowany wynik finansowy przedsiębiorstwa, wobec spadków przychodów, połączony ze znaczną redukcją kosztów będzie generowany praktycznie w całości dzięki otrzymanym środkom z Funduszy UE. Negatywnie epidemia odbije się także na przyszłorocznych planach. Mieliśmy program obchodów Jubileuszu 120-lecia uruchomienia wodociągu w Krakowie. Jubileusz odbędzie się w znacznie skromniejszej formie, część planowanych remontów będzie musiała być odłożona w czasie. Najważniejsza dzisiaj jest ciągłość dostaw bezpiecznej wody i nieprzerwany odbiór i oczyszczanie ścieków, stąd nacisk na bezpieczeństwo załogi jest kluczowy – informuje o sytuacji przedsiębiorstwa po pandemii prezes Piotr Ziętara.



**Magiczny
Kraków**

Z Krakowa do Portugalii

Woda jest dostarczana do Krakowa z czterech niezależnych ujęć wody. System zaopatrzenia funkcjonuje w oparciu o system zbiorników wody pitnej o łącznej pojemności równej zużycia miasta przez 48h. Średni czas usuwania awarii na sieci wynosi ok. 3,5 godziny. Warto wspomnieć, że ponad 80 proc. wodomierzy w mieście odczytywanych jest zdalnie, a krakowska sieć wodociągowa liczy 2380 km, czyli odległość jaką trzeba pokonać np. z Krakowa do Portugalii.